

Krzysztof Tarka

Działania Służby Bezpieczeństwa wobec księdza Ignacego Dziermejki - duszpasterza Litwinów w Polsce

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1 (275), 79-93

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Krzysztof Tarka

DZIAŁANIA SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA
WOBEC KSIĘDZA IGNACEGO DZIERMEJKI
– DUSZPASTERZA LITWINÓW W POLSCE

Słowa kluczowe: Sejny, Puńsk, Suwalszczyzna, Kościół katolicki, Służba Bezpieczeństwa, Ignacy Dziermiejkowski, Litwini

Schlüsselwörter: Sicherheitsdienst, Ignacy Dziermiejkowski, Litauer

Keywords: Sejny, Puńsk, Suwałki Region, Catholic Church, SB, Ignacy Dziermiejkowski, Lithuanians

Litwini są jedną z najmniejszych mniejszości narodowych w Polsce. Ich liczba sięga zaledwie 6 tys. Zdecydowana większość z nich mieszka na Suwalszczyźnie. „Stolicą” polskich Litwinów jest Puńsk, gdzie stanowią oni 75% ludności. W sąsiedniej gminie Sejny jest ich 20%¹.

Przez ponad ćwierć wieku proboszczem w Puńsku był pochodzący z mieszanej rodziny (litewsko-polskiej) ks. Ignacy Dziermiejkowski. Przyszły duszpasterz polskich Litwinów urodził się 30 sierpnia 1927 r. w Krejwianach na Suwalszczyźnie. W 1953 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Następnie pracował jako wikariusz w kilku parafiach w diecezji łomżyńskiej. Młody ksiądz szybko znalazł się pod lupą „bezpieki”. Inwigilacja prowadzona w 1958 r. przez łomżyńską Służbę Bezpieczeństwa potwierdziła jego „wrogą postawę wobec PRL i działalność skierowaną przeciw polityce laicyzacyjnej państwa oraz aktom prawnym powodującym zeświecczenie życia społecznego”. Stwierdzono również, że „figurant” (w żargonie SB osoba rozpracowywana) „jest bezkrytyczny wobec polityki Episkopatu i przejawia nadgorliwość w realizacji jego zaleceń”².

¹ Szerzej zob. K. Tarka, *Litwini w Polsce 1944–1997*, Opole 1998. Litwini są katolikami obrządku łacińskiego. Według szacunków kościelnych na terenie diecezji ełckiej mieszka około 5,5–6 tys. wiernych, którzy chcieliby korzystać z posługi duszpasterskiej w języku litewskim, zob. bp. W. Ziemia, *Narodowa różnorodność bogactwem Kościoła Ełckiego*, „Lithuania”, 1995, nr 2 (15), s. 89.

² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku (dalej: AIPN Bi), 06/316, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego sprawdzenia krypt. „Pośrednik” z 10 II 1983 r.

W 1967 r. ks. Dziermejko objął placówkę w Puńsku. Nowy proboszcz był nie tylko duszpasterzem, ale także przewodnikiem miejscowej społeczności i animatorem życia kulturalnego w parafii. W ocenie SB: „Po objęciu tej placówki przeorganizował pracę duszpasterską narzucając wiernym rygor konieczności uczestniczenia w praktykach religijnych i nauce religii poprzez publiczne piętnowanie uchylających się. Jednocześnie szereg jego wypowiedzi z ambony oraz sposób wystroju kościoła świadczyły o postawie antyradzieckiej i opozycyjnej wobec socjalistycznego modelu wychowania młodzieży”³.

W Puńsku, gdzie Litwini stanowią zdecydowaną większość parafian, w niedziele odprawiane są dwie Msze św. w języku litewskim i jedna po polsku. Pewną ciekawostką może być zwyczaj odprawiania Pasterki o świcie, najpierw po litewsku i zaraz potem po polsku, nie zaś tradycyjnie o północy. Zwyczaj ten spowodowany był tym, że Puńsk jeszcze przed II wojną światową znajdował się w strefie granicznej i mieszkańców obowiązywał zakaz poruszania się w nocy⁴.

Inaczej sytuacja wyglądała w Sejnach, gdzie przez blisko czterdzieści lat Litwini zabiegali o przywrócenie nabożeństw w ich języku ojczystym. Sprawa litewskich nabożeństw w sejneńskiej bazylice zantagonizowała Litwinów z władzami kościelnymi (proboszczem i biskupem łomżyńskim) oraz parafianami narodowości polskiej. Napięcia między dwoma narodami na terenie Kościoła suwalskiego sięgają początków XX w. Pamięć o konfliktach sprzed lat wpływała na wydarzenia bieżące. Polacy i Litwini uparcie obstawali przy swoich stanowiskach, nie chcąc zrozumieć i dostrzec racji drugiej strony. Polacy walczyli z litwinizacją Kościoła, Litwini, dopominając się o swoje prawa, bronili się przed polonizacją. Rugowanie języka litewskiego odczytywali jako chęć wynarodowienia. W Sejnach wierni narodowości litewskiej nie byli dyskryminowani jako parafianie, ale właśnie jako Litwini⁵.

Na początku lat siedemdziesiątych XX w. nowy biskup łomżyński Mikołaj Sasinowski deklarował poparcie dla starań Litwinów o modlitwę w języku ojczystym i proponował stworzenie ośrodka duszpasterskiego dla okolicznych wiosek litewskich w Żegarach lub w Krasnowie, co przez drugą stronę było odbierane – wszędzie, byle tylko nie w Sejnach. Latem 1971 r. biskup osobiście

³ Ibidem. Ks. Dziermejko wprowadził zwyczaj wyplatania wieńców ze zbóż, które swym wyglądem przypominały ołtarzyki. Dbał też, aby procesje podczas uroczystości religijnych robiły wrażenie. Szczególną wagę przywiązywał do procesji odpustowej w dniu Matki Boskiej Zielnej. Wyplatanie odpustowych wieńców stało się swoistą formą prezentacji litewskich wsi. W zdobnictwie wieńców łączono symbolikę chrześcijańską z narodową, zob. K. Tarka, op. cit., ss. 175-176.

⁴ *Nie jestem Litwinem, nie jestem Polakiem...* Z ks. I. Dziermejka rozmawia K. Renik, „Przegląd Powszechny”, 1990, nr 7/8, ss. 60-70.

⁵ Szerzej zob. K. Tarka, op. cit., ss. 50-55, 69, 118-120, 171-186.

przyjechał nawet do Krasnowa, aby przedyskutować sprawę lokalizacji kościoła. Jednak różnice zdań między polskimi a litewskimi parafianami sprawiły, że wyjechał bez konkretnych wniosków. Niebawem z pomysłem zbudowania kaplicy w Widugierach wystąpili do kurii ks. Stanisław Rogowski – proboszcz w Sejnach i ks. Dziermejko z Puńska. Ich zdaniem kościół usytuowany na pograniczu parafii puńskiej i sejneńskiej, w odległości 10 i 12 km od obu miejscowości, miałby służyć Litwinom z obu parafii. We wrześniu 1971 r. kuria łomżyńska zwróciła się do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku z wnioskiem o zezwolenie na budowę. Władze wojewódzkie zignorowały petycję, nie udzielając odpowiedzi. Mimo to, prośbę corocznie ponawiano. Litwini uważali jednak, że za pomysłem budowy kaplicy w Widugierach w rzeczywistości kryje się chęć odciążenia ich od Sejn. To tylko umocniło ich w żądaniu przywrócenia litewskich nabożeństw w bazylice sejneńskiej⁶.

Do konfliktu w Sejnach wmieszała się również Służba Bezpieczeństwa. W związku z rzekomym „zamiarem ze strony kleru i świeckiego aktywu katolickiego nielegalnego wybudowania obiektu sakralnego” sejneńska SB 30 czerwca 1972 r. założyła sprawę obiektową o kryptonimie „Ośrodek”. O „problemie litewskim” poinformowano również lokale władze partyjne (PZPR) oraz Powiatową Radę Narodową w Sejnach. Za pośrednictwem kilku tajnych współpracowników, wywodzących się spośród mniejszości litewskiej, sondowano nastroje miejscowej ludności. Przeprowadzono także rozmowy z proboszczami w Sejnach i Puńsku⁷.

Jeszcze na początku października 1971 r. ks. Rogowski przekonywał I zastępcę komendanta powiatowego MO ds. SB w Sejnach, kpt. Władysława Chomczyka: „gdyby władze państwowe zezwoliły na budowę kościoła w Widugierach rozwiązany zostałby problem i nie byłoby zgrzytów narodowościowych”. Podobnie uważał ks. Dziermejko. W połowie września 1972 r. w rozmowie z kpt. Chomczykiem argumentował, że wybudowanie kaplicy w Widugierach „w pewnej mierze rozładowałoby istniejące napięcie”. Żalił się również, że proboszcz w Sejnach zarzucał mu, iż wraz z ks. Henrykiem Kwaterskim „rzekomo zamiast uciszać Litwinów jeszcze ich inspirują”. Z drugiej strony Litwini mieli również pretensje do ks. Dziermejki o to, że nie popiera dostatecznie ich postulatów u biskupa. Puński proboszcz potwierdził też pogłoski, iż kościół w Widugierach miałby być wybudowany za pieniądze emigrantów litewskich ze Stanów Zjednoczonych⁸.

⁶ Ibidem, ss. 178-179.

⁷ AIPN Bi, 01/35, Kierunkowy plan wykonawczy działań operacyjnych z 29 VI 1972 r. do sprawy obiektowej kryptonim „Ośrodek”; ibidem, Wniosek z 30 VI 1972 r. o wszczęcie sprawy obiektowej kryptonim „Ośrodek”.

⁸ AIPN Bi, 01/35, Wyciąg z notatki z 9 X 1971 r. z przeprowadzonej rozmowy z ks. R. S. proboszczem par. Sejny; ibidem, Informacja KP MO w Sejnach z 25 IX 1972 r. dla naczelnika Wydziału IV KW MO w Białymstoku.

O reakcje i zamiary mieszkańców Widugier oraz okolicznych wsi litewskich w sprawie planowanej budowy „objektu sakralnego” szef SB w Sejnach wypytywał również Eugeniusza Pietruszkiewicza, sekretarza Litewskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Działacz litewskiej organizacji stwierdził, iż żaden z jego rozmówców (a „dość często przebywa w terenie”) nie postulował budowy kościoła lub kaplicy w Widugierach: „W ogóle problemem tym ludzie się nie interesują”. Podkreślił, iż Litwinom zależało jedynie na wprowadzeniu litewskich nabożeństw w kościele parafialnym w Sejnach, na co zgody nie wyrażały władze kościelne⁹.

Kapitan Chomczyk, zawiadamiając w listopadzie 1972 r. naczelnika Wydziału IV KW MO w Białymstoku o sytuacji, zaznaczył, iż mieszkańcy litewskich wiosek nie domagają się budowy kościoła w Widugierach ani nie tworzą żadnego komitetu budowy: „Zbiórek pieniężnych nie dokonuje się – dodał – i nie stwierdzono, aby wierni gromadzili materiał budowlany na ten cel”. SB w Sejnach uważała również, że „nie jest wskazany udzielenie zezwolenia na budowę obiektu sakralnego w Widugierach”. Argumentowano, że „dobra jakość dróg łączących Widugiery z najbliższymi parafiami [w Puńsku i Sejnach – K.T.] oraz dostateczna sieć połączeń komunikacyjnych stwarzają warunki, w których mieszkańcy wsi Widugiery oraz pobliskich miejscowości, mogą bez większych trudności, nakładu pracy i kosztów odbywać praktyki religijne w istniejących parafiach”¹⁰.

Mimo niechęci Litwinów i oporu władz, ks. Dziermejko nie zrezygnował z projektu wybudowania kościoła w Widugierach. Do SB dotarła informacja, iż w październiku 1973 r., po odczytaniu listu ordynariusza łomżyńskiego o budownictwie sakralnym, proboszcz wskazał na potrzebę budowy kościoła w Widugierach. Równocześnie ks. Jan Jerzy Macek, wikariusz z Sejn, jeździł do jednego z mieszkańców Widugier i przekonywał go do udostępnienia swojej działki na budowę kaplicy. SB zamierzała w tej sprawie podjąć „odpowiednie przeciwdziałanie”¹¹.

W sprawie Widugier z ks. Dziermejką 4 marca 1974 r. na plebanii w Puńsku rozmawiał por. Jan Radziwiłowicz. Proboszcz przypomniał, że biskup łomżyński widział potrzebę wybudowania kaplicy ze względu na znaczną odległość między Widugierami a kościołem w Puńsku. Jak zanotował esbek, ks. Dziermejko dodał, iż „osobiście chciałby bardzo by na tego rodzaju obiekt uzyskać zezwolenie, gdyż pozostawiłby po sobie pamiątkę społeczeństwu, ponieważ ludzie nie

⁹ AIPN Bi, 01/35, Notatka służbowa kpt. W. Chomczyka z 13 XI 1972 r.

¹⁰ AIPN Bi, 01/35, Pismo kpt. W. Chomczyka z 14 XI 1972 r. do naczelnika Wydziału IV KW MO w Białymstoku.

¹¹ AIPN Bi, 01/35, Pismo por. A. Czajki z 24 X 1973 r. do naczelnika Wydziału IV KW MO w Białymstoku.

są wieczni, a tego rodzaju obiekty trwają wieki”. Fundusze na budowę pochodzić miały od Litwinów mieszkających na Zachodzie. Funkcjonariusz SB pouczył gospodarza, iż jako proboszcz nie powinien zabiegać o budowę kaplicy w Widugierach, gdyż „nie leży to w jego gestii”, a jeśli chodzi o pamiątkę po sobie, to pozostawi parafianom nowo wybudowaną plebanię. Ostrzegwał też proboszcza, aby nie podnosił sprawy budowy kaplicy, ponieważ może narazić się parafianom narodowości litewskiej z Sejn oraz miejscowym władzom. Ks. Dziermejko „porady tej wysłuchał poważnie”, ale jak się niebawem okazało, wcale nie zrezygnował z planów budowy kaplicy¹².

Kilka miesięcy później do SB dotarła wiadomość, iż ks. Dziermejko odprawił nabożeństwo w jednym z prywatnych domów w Widugierach. Niebawem na plebanii ponownie zjawili się nieproszeni „goście”. 30 grudnia 1974 r. por. Radziwiłowicz wraz z por. Adamem Czajką ostrzegli proboszcza, że naruszył przepisy w sprawie zgromadzeń i w ogóle swoją działalnością stwarza „pewne kłopoty władzom”. Ks. Dziermejko nie czuł się winny. Poza tym uważał, iż wybudowanie kaplicy w Widugierach jest „niezbędne”. Dodał, że skoro nie wolno mu odprawić nabożeństw w domach prywatnych, to na wiosnę może odprawić Mszę św. na byłym cmentarzu w Widugierach. Rozsierdziło to funkcjonariuszy SB, którzy stwierdzili, że może wówczas spotkać się z „przykrymi konsekwencjami”¹³.

Ze względu na brak zgody władz oraz niechęć Litwinów kwestia budowy kaplicy w Widugierach przestała być jednak aktualna. Sprawa obiektowa „Ośrodek” została formalnie zamknięta dopiero kilka lat później, w końcu września 1980 r.¹⁴

SB nie przestała się jednak interesować ks. Dziermejką. Zaniepokojenie wywołały informacje o „szerokich kontaktach”, jakie proboszcz z Puńska utrzymywać miał z Litwinami zamieszkałymi w Republice Federalnej Niemiec, Wielkiej Brytanii, Włoszech oraz w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Mjr Ryszard Leszczyński, naczelnik Wydziału IV KW MO w Suwałkach, w piśmie do Departamentu IV MSW z 4 lutego 1976 r. wymieniał nazwiska i adresy blisko 20 „kontaktów” proboszcza¹⁵.

Dwa tygodnie później szef wydziału „kościelnego” suwalskiej KW MO wraz z por. Lechem Wawiernią zjawił się na plebanii w Puńsku. Funkcjona-

¹² AIPN Bi, 01/35, Wyciąg z notatki służbowej z rozmowy operacyjno-politycznej przeprowadzonej w dniu 4 III 1974 r. z ks. I. Dziermejką.

¹³ AIPN Bi, 01/35, Notatka służbowa z rozmowy operacyjno-politycznej przeprowadzonej w dniu 30 XII 1974 r. z ks. I. Dziermejką.

¹⁴ AIPN Bi, 01/35, Streszczenie materiałów w sprawie obiektowej kryptonim „Ośrodek” z 24 IX 1980 r.; ibidem, Wniosek o zakończenie sprawy obiektowej kryptonim „Ośrodek” z 26 IX 1980 r.

¹⁵ AIPN Bi, 06/205, Pismo mjr R. Leszczyńskiego z 4 II 1976 r. do naczelnika Departamentu IV MSW.

riusze SB w osobistej rozmowie z ks. Dziermejką zamierzali rozpoznać jego osobowość, charakter i poglądy. Wypytywali go o konflikt w Sejnach i sprawę kaplicy w Widugierach. W ocenie porucznika proboszcz „chętnie poruszał problemy nas interesujące, aczkolwiek na pewno w wypowiedziach był ostrożny. Słowa wywazał dokładnie i starannie, jak dyplomata. Z wnioskowaniem był ostrożny, nie wszystko mówił, co myślał”. Wawiernia podkreślił: „Ks. Dziermejko jest rasowym przeciwnikiem i niewątpliwie objęcie go aktywnym zainteresowaniem operacyjnym jest niezbędne”. Ks. Dziermejko nie taił, iż główną przyczyną konfliktu w Sejnach był brak zgody biskupa i miejscowego proboszcza na litewskie nabożeństwa w bazylice. Szukając jakiegoś wytłumaczenia, dodał, iż doradcy biskupa chyba „nie bardzo orientują się w problemie”. Zaskoczony był przypisywaniem mu przez władze wojewódzkie roli inspiratora w tym sporze, choć przyznał, że ma duży wpływ na Litwinów i cieszy się ich poważaniem. Kolejny raz wskazał też na potrzebę budowy kościoła w Widugierach. Dodał, iż podczas kolędy wszyscy mieszkańcy Widugier i okolicy podpisali się pod petycją w sprawie budowy kościoła¹⁶.

Jeszcze tego samego dnia por. Wawiernia przygotował wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Litwin”. W ocenie oficera SB ks. Dziermejkę cechowała postawa „wybitnie nacjonalistyczna”. Podejrzewano go o „wrogą działalność nacjonalistyczną, utrzymywanie podejrzanych kontaktów z Litwinami z k[rajów] k[apitalistycznych] oraz o działalność inspiratorsko-organizatorską w konflikcie narodowościowym na tle religijnym”. Proboszcza odwiedzali również jego rodacy przyjeżdżający na Suwalszczyznę ze Związku Sowieckiego. Dlatego mjr Leszczyński polecił porucznikowi, aby zwrócił również „szczególną uwagę, czy Dziermejko nie spełnia [roli – KT] kanału przerzutowego na teren ZSRR”. W arkuszu informacyjnym, dotyczącym ks. Dziermejki, w rubryce „walory osobiste i cechy ujemne” funkcjonariusz SB napisał: „jest chytry i przebiegły, bliższe kontakty utrzymuje z księżmi i osobami zaprzyjaźnionymi, alkoholu nie używa”¹⁷.

Kilkuletnia obserwacja ks. Dziermejki nie potwierdziła jednak zarzutów o jego „wrogiej i szkodliwej działalności”. Nie stwierdzono też, aby kontakty proboszcza z Litwinami z zagranicy miały na celu rozpowszechnianie „wrogich treści”, bądź były przez niego wykorzystywane do przerzutu „literatury religijnej” na sowiecką Litwę. W rezultacie we wrześniu 1980 r. SB zakończyła prowadzenie

¹⁶ AIPN Bi, 06/205, Notatka służbowa z 20 II 1976 r. z rozmowy operacyjnej przeprowadzonej z proboszczem parafii Puńsk ks. I. Dziermejką.

¹⁷ AIPN Bi, 06/205, Wniosek z 19 II 1976 r. o wszczęcie sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Litwin”; ibidem, Arkusz informacyjny Ignacego Dziermejki.

sprawy operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Litwin”. Wszelkie informacje na temat ks. Dziermejki nadal gromadzono jednak w jego teczce ewidencyjno-operacyjnej księdza (w ramach tzw. TEOK SB zbierała informacje o każdym duchownym od momentu wstąpienia do seminarium aż do jego śmierci lub opuszczenia stanu duchownego)¹⁸.

Na początku grudnia 1982 r. k[ontakt] o[bywatelski] L.J. doniósł SB, że przebywając przez rok w USA od wielu swoich znajomych pochodzących z Polski słyszał informacje o trudnej sytuacji Litwinów w „trójkącie suwalskim”. Jego rozmówcy często powoływali się przy tym na opinie i oceny ks. Dziermejki, którego nazywali „swoim człowiekiem”. Powszechnie uważano, że „bezpieka” dążąc do asymilacji Litwinów celowo podtrzymuje konflikt w Sejnach. Wśród litewskich emigrantów krążyły również opinie o trudnej sytuacji Kościoła katolickiego na sowieckiej Litwie¹⁹.

Na tej podstawie 17 stycznia 1983 r. kpt. Mieczysław Piktel wnioskował o wszczęcie sprawy operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Pośrednik”. SB podejrzewała, iż ks. Dziermejko „pośredniczy w kontaktach pomiędzy nacjonalistycznymi działaczami litewskimi zam. w ZSRR i tzw. trójkącie suwalskim, a emigracją litewską na Zachodzie” oraz „przekazuje działaczom nacjonalistycznym zam. w USA tendencyjne informacje o sytuacji Litwinów w Polsce”²⁰.

10 marca i 17 maja kpt. Piktel przeprowadził z „figurantem” rozmowy sondażowe (w drugiej rozmowie wziął udział również naczelnik Wydziału IV KW MO w Suwałkach ppłk. Jan Zawadzki). W notatkach służbowych funkcjonariusz SB zaznaczył, iż podczas obu spotkań ks. Dziermejko zachowywał się uprzejmie. Niespodziewanych „gości” poczęstował kawą i koniakiem. Proboszcz podkreślał swój emocjonalny związek z regionem suwalskim i Litwinami. Za nierozwiązanie ciągnącego się od lat konfliktu w Sejnach ks. Dziermejko obwiniał przede wszystkim miejscowego proboszcza. Według niego to właśnie ks. Rogowski był faktycznym inspiratorem wydania przez biskupa Sasinowskiego zakazu odprawiania nabożeństw litewskich w bazylice sejneńskiej. W Puńsku, gdzie odprawiano msze w języku litewskim i polskim, nie było na tym tle żadnych zdrażeń. Ks. Dziermejko ciągle myślał też o budowie kościoła w Widugierach. Opowiadał również o planowanym remoncie dachu kościoła w Puńsku czy uroczystościach związanych z pobytem kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w Sejnach.

¹⁸ AIPN Bi, 06/205, Streszczenie materiałów sprawy operac. sprawdzenia kryptonim „Litwin” z 3 IX 1980 r.; ibidem, Wniosek z 3 IX 1980 r. o zakończenie sprawy operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Litwin”.

¹⁹ AIPN Bi, 06/316, Notatka z 4 XII 1982 r. z przeprowadzonej rozmowy z L. J.

²⁰ AIPN Bi, 06/316, Wniosek z 17 I 1983 r. o wszczęcie sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Pośrednik”; ibidem, Plan z 10 II 1983 r. przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego sprawdzenia krypt. „Pośrednik”.

Żalił się, że choć w Polsce było kilku księży wywodzących się z mniejszości litewskiej, to nie chcieli oni pracować na Suwalszczyźnie ze względu na zaniedbanie kulturowe tego regionu. Proboszcz nie dał się jednak wciągnąć w rozmowę na temat sytuacji w kraju. Jak zanotował funkcjonariusz SB, ks. Dziermejko „odmówił komentarzy twierdząc, że polityką powinni zajmować się politycy”²¹.

Ponieważ w toku prowadzenia sprawy nie potwierdziły się wstępne informacje o „negatywnej postawie i działalności” ks. Dziermejki, 3 czerwca 1983 r. kpt. Piktel przygotował wniosek o zakończenie rozpracowania. W ocenie oficera SB „szerokie kontakty” proboszcza z emigrantami litewskimi na Zachodzie miały jedynie charakter towarzyski. W trakcie rozmów prowadzonych przez funkcjonariuszy SB ks. Dziermejko miał się natomiast wykazać „lojalną postawą wobec władz PRL i ich polityki”, co – w ocenie kpt. Piktela – stwarzało nadzieję na wykorzystanie go w przyszłości do działań operacyjnych²².

Kolejny raz na plebanii w Puńsku oficer SB pojawił się 29 lipca 1983 r. Ks. Dziermejko z radością poinformował go, że nowy ordynariusz, biskup Juliusz Paetz zapowiedział rychłe wprowadzenie nabożeństw w języku litewskim do bazyliki sejneńskiej. Litwini musieli jednak na to czekać blisko czterdzieści lat. Piktel odniósł wrażenie, że proboszcz nie był z nim szczery: „Próbuje – zanotował kapitan – wyrobić we mnie przekonanie, że jego związki z narodowością litewską nie mają wpływu na stosunek do sprawy sejneńskiej. Twierdzi, że on tylko pomaga Litwinom na ich prośbę”. Według funkcjonariusza SB ks. Dziermejko nie zachowywał w sprawie sejneńskiej neutralnej postawy: „jego postawa i przekonania świadczą o nacjonalistycznych poglądach o zabarwieniu litewskim”²³. Osobom, które nie utożsamiały się z polityką władz PRL i nie uznawały hegemonii partii komunistycznej, zawsze groziło oskarżenie o „nacjonalistyczne poglądy”.

Mimo tych zastrzeżeń, oficer SB nie tracił nadziei na zwerbowanie proboszcza do współpracy. Podczas spotkania 9 sierpnia 1983 r. ks. Dziermejko opowiadał ogólnie o ostatnich wydarzeniach w parafii: zbliżającej się pielgrzymce wiernych z Puńska na Jasną Górę, planach budowy kościoła w Widugierach czy rozwiązaniu konfliktu w Sejnach na tle języka nabożeństw. Zgodził się też na kolejne rozmowy z funkcjonariuszem SB. Na tej podstawie kpt. Piktel uznał, że pozyskał nowego tajnego współpracownika (TW). Nie chcąc jednak odstraszać proboszcza od kontaktów z SB, funkcjonariusz zrezygnował z pobrania pisemnego zobowiązania do współpracy (ten fakt odnotował w „Kwestionariuszu TW”). Z tego samego względu kapitan nie nakłaniał księdza do składania

²¹ AIPN Bi, 06/316, Notatki służbowe kpt. M. Piktela z 11 III i 17 V 1983 r.

²² AIPN Bi, 06/316, Wniosek z 3 VI 1983 r. o zakończeniu sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Pośrednik”.

²³ AIPN Bi, 0013/343, Notatka służbowa z 30 VII 1983 r. ze spotkania z k-tem na TW I. D.

pisemnych donosów („informacje będą przekazywane ustnie”). Bez wiedzy proboszcza nadał mu również pseudonim „Pośrednik”. W ocenie kpt. Piktela nowo pozyskany informator był „mało rozmowny, nieufny, reprezentuje postawę nacjonalisty litewskiego”. Uzasadniając cel pozyskania ks. Dziermejki do współpracy, stwierdził: „Istnieje potrzeba głębszego niż dotychczas operacyjnego rozpoznania konfliktu pomiędzy wiernymi narodowości polskiej i litewskiej w parafii sejneńskiej”. Planował również pozyskać proboszcza w Puńsku „do rozpoznania charakteru kontaktów mniejszości litewskiej w Polsce z k[rajami] k[apitalistycznymi]”, a w dalszej perspektywie wykorzystywanie go również do „kształtowania pozytywnych nastrojów wśród mniejszości litewskiej”. Wskazując na operacyjne możliwości TW, kapitan podkreślił: „w związku z pełnioną funkcją w hierarchii kościelnej oraz powiązaniem z mniejszością litewską posiada naturalne możliwości rozpoznania konfliktów narodowościowych, szczególnie na tle wyznaniowym. – – Ponadto jako duchowny posiada szerokie możliwości rozpoznawania działalności kleru katolickiego i kształtowania pozytywnych nastrojów wśród wiernych”. W procesie pozyskania TW kpt. Piktel zamierzał wykorzystać to, iż „k[andyda]t czynnie uczestniczy w konflikcie »sejneńskim« i oczekuje w związku z tym pomocy ze strony władz administracyjnych w dążeniu do uzyskania równych praw przez wiernych narodowości litewskiej w zakresie odprawiania nabożeństwa w języku litewskim w bazylice”, a także „liczy na pomoc ze strony SB w uzyskaniu zezwoleń na wyjazdy za granicę oraz przychylność w sprawie budowy kościoła w Widugierach”²⁴.

W ciągu mającej trwać sześć lat współpracy funkcjonariusze SB odbyli 66 rozmów z ks. Dziermejką. Za każdym razem do spotkań dochodziło na plebanii w Puńsku. Uzyskane informacje SB wykorzystano do prowadzenia dwóch pracowań oraz w bieżącej pracy operacyjnej. Przekazywane przez proboszcza wiadomości uznawano za wiarygodne oraz potwierdzone przez inne osobowe źródła informacji. Początkowo z ks. Dziermejką spotykał się kpt. Piktel. W drugiej połowie listopada 1983 r. przejął go ppor. Wiesław Liszczyński, a na początku września 1988 r. por. Jerzy Jaroszewski. Wszyscy byli pracownikami Wydziału IV Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Suwałkach²⁵.

W teczce TW „Pośrednik” zachowało się zaledwie kilka krótkich raportów czy notatek służbowych sporządzonych przez funkcjonariuszy SB z rozmów z ks. Dziermejką. Nie zawierają one informacji, które mogłyby zaszkodzić osobom trzecim bądź mieć operacyjne znaczenie dla SB. Na ich podstawie trudno

²⁴ AIPN Bi, 0013/343, Wniosek z 25 VI 1983 r. o opracowanie Ignacego Dziermejki kandydata na tajnego współpracownika; ibidem, Kwestionariusz TW.

²⁵ AIPN Bi, 0013/343, Charakterystyka TW ps. „Pośrednik” z 22 XI 1989 r.

byłoby nawet dowodzić zaistnienia tajnej i świadomej współpracy ks. Dziermejki z SB. Proboszcz nie podpisał przecież zobowiązania do współpracy, nie składał pisemnych raportów, nie miał nawet świadomości, że został zarejestrowany jako TW i otrzymał pseudonim. Informacje opracowywał oficer SB na podstawie jego słów. Ks. Dziermejko nie otrzymywał też żadnego wynagrodzenia. Kilka razy przyjął natomiast od swojego „opiekuna” prezenty rzeczowe (pretekstem były np. imieniny). W 1985 r. był to medalion z wizerunkiem Jana Pawła II i kwiaty, rok później książka (*Teologia Starego Testamentu*), w 1987 r. album fotograficzny w skórzanej oprawie oraz dwie książki (o koniach i malarstwie Armenii), a w 1988 r. kryształowa owocarka. Za otrzymane prezenty książek nie podpisywał żadnych pokwitowań²⁶. To fakt, że ks. Dziermejko wielokrotnie zgadzał się na spotkania z funkcjonariuszami SB. Miały one jednak charakter rutynowych rozmów z przedstawicielem lokalnych władz, a nie donosów.

W trakcie spotkania 19 listopada 1983 r. ppor. Liszczyzna uzgodnił z ks. Dziermejką sposób natychmiastowego nawiązania łączności. Pracownik SB miał wówczas zadzwonić na plebanię i po upewnieniu się, że rozmawia z proboszczem oznajmić: „Istnieje możliwość kupna akumulatora do »malucha« [samochód Fiat 126p], ale trzeba to przedyskutować. Kiedy możemy się spotkać?”. Oznaczało to, że funkcjonariusz prosi o pilne spotkanie. Miejsce i termin miał być ustalony w trakcie rozmowy telefonicznej. Podobne hasło obowiązywało w sytuacji, gdyby to TW prosił o pilne spotkanie. Miał wówczas zadzwonić pod podany numer do WUSW w Suwałkach. Trzy lata później oficer SB uzgodnił z „Pośrednikiem” nowe hasło. W razie konieczności nagłego spotkania dzwonił na plebanię, mówiąc: „Załatwiłem nowe wydanie. Kiedy mam przynieść?”²⁷. W zachowanej dokumentacji brak informacji, czy ten specjalny system łączności był stosowany.

Podczas jednego ze spotkań, 7 kwietnia 1987 r., „Pośrednik” zwrócił się do funkcjonariusza SB o pomoc w zorganizowaniu pielgrzymki do Wilna i Kowna w ramach obchodów sześćsetlecia chrztu Litwy. Chodziło o to, aby władze PRL nie stawiały przeszkód w wyjeździe na sowiecką Litwę około czterdziestu parafian z Puńska. Proboszcz zamierzał też zaprosić na rocznicowe uroczystości do Puńska biskupów z Wilna i Kowna. W tej ostatniej sprawie miał również interweniować w KW PZPR w Suwałkach. Ks. Dziermejko argumentował, że takie spotkania byłyby świadectwem normalizacji sytuacji w kraju. Dodał, że skoro

²⁶ AIPN Bi, 0013/343, Raporty z 23 X 1985 r., 12 XII 1986 r., 10 XI i 17 XII 1987 r. oraz 17 X 1988 r. Do raportów funkcjonariusze SB każdorazowo załączali rachunki za zakupione prezenty.

²⁷ AIPN Bi, 0013/343, Raporty z 19 XI 1983 r. i 12 XII 1986 r. dot. sposobu nawiązania obustronnej łączności z TW ps. „Pośrednik”.

Urząd Wojewódzki czy Komitet Wojewódzki PZPR mogą organizować wymiany gości, „to nic by się nie stało, aby chociaż raz umożliwić wyjazd innej grupie”²⁸.

Miesiąc później, na kolejnym spotkaniu, proboszcz ponowił swoją prośbę. Na Litwę w lipcu wraz z grupą parafian z Puńska zamierzał pojechać biskup Paetz i kilku kleryków z seminarium w Łomży. Przy okazji dopytywał się, który z pracowników SB „odwiedza” ks. Rogowskiego w Sejnach. Gdy por. Liszczyzna twierdził, że nic na ten temat nie wie (kłamał), ks. Dziermejko dokładnie opisał tę osobę (chodziło o kpt. Dariusza Cichmińskiego)²⁹. Udział biskupa Paetza w planowanym wyjeździe do Wilna i Kowna pośrednio mógł świadczyć o tym, że ks. Dziermejko o swoich kontaktach z SB informował ordynariusza łomżyńskiego. „Odwiedziny” funkcjonariuszy SB w parafiach, przynajmniej dla niektórych księży, nie były tajemnicą. „Opiekun” ks. Dziermejki nie nabrał jednak żadnych podejrzeń.

1 września 1988 r. niezapowiedzianą wizytę na plebanii w Puńsku złożył por. Jerzy Jaroszewski. Wyjaśnił proboszczowi, że por. Liszczyzna został przeniesiony do pracy na innym stanowisku. Ks. Dziermejko po wylegitymowaniu funkcjonariusza SB i spisaniu jego personaliów zgodził się na spotkania z nim, ale „tylko w konkretnej sprawie”. Odpowiadał na pytania, choć jego wypowiedzi „były jednak natury ogólnej”, „nie podawał także nazwisk”. Proboszcz podkreślił też, że „nie interesuje się polityką, ani jej nie uprawia, gdyż każda polityka często bywa brutalna, wulgarna i niekiedy musi okłamywać”³⁰.

Podczas spotkania 1 września 1988 r. ks. Dziermejko z niepokojem mówił o sytuacji w Polsce. Według niego przedłużające się strajki na Śląsku i Wybrzeżu rujnowały gospodarkę kraju. Proboszcz dodał jednak, że postulaty strajkujących w większości były słuszne, natomiast władze długo bagatelizowały pogarszające się nastroje społeczne. Ks. Dziermejko opowiadał też o swoich wrażeniach z niedawnego wyjazdu do Związku Sowieckiego (na Litwę). Był mile zaskoczony sytuacją, jaka tam panuje (swoboda religijna, obfitość artykułów spożywczo-przemysłowych w sklepach, wysoki poziom życia). Z uznaniem podkreślił, że *pierestrojka* jest tam odczuwana na każdym kroku³¹.

W połowie października 1988 r. ks. Dziermejko poinformował funkcjonariusza SB o planowanej pielgrzymce parafian z Sejn, Puńska i Smolan do Wilna. Por. Jaroszewski dodał, iż proboszcz i wikary z Puńska „żywo interesują się obecną sytuacją społeczno-polityczną w kraju. Uważają oni, że nowy rząd po-

²⁸ AIPN Bi, 0013/343, Notatka służbowa z 8 IV 1987 r.

²⁹ AIPN Bi, 0013/343, Notatka służbowa z 13 V 1987 r.

³⁰ AIPN Bi, 0013/343, Raport z 1 IX 1988 r.

³¹ AIPN Bi, 0013/343, Wyciąg informacji nr 7 źródła „Pośrednik” z dn. 1 IX 1988 r.

winien przyczynić się do poprawienia sytuacji gospodarczej w Polsce. Premiera [Mieczysława] Rakowskiego uważają za »twardego« człowieka, który potrafi dopiąć swego»³².

W listopadzie 1988 r. TW „Józef III” (ksiądz) poinformował SB, że proboszcz z Puńska nie jest lubiany przez większość księży dekanatu sejneńskiego, gdyż „spełnia funkcję »oka i ucha« biskupa Paetza w dekanacie i wszystko przekazuje biskupowi łomżyńskiemu»³³. To kolejny sygnał, że ordynariusz łomżyński wiedział prawdopodobnie o spotkaniach ks. Dziermejki z funkcjonariuszami SB od niego samego.

Po powrocie z Wilna ks. Dziermejko był wyraźnie zawiedziony. Opowiadał swojemu „opiekunowi” z SB, że „księża litewscy potraktowali pielgrzymkę bardzo niepoważnie i nie było z ich strony żadnego zainteresowania jej przebiegiem”. Dodał też, że wielu Litwinów na Litwie jest nieprzychylnie ustosunkowanych do Polaków. Miało to być „skutkiem ich wewnętrznych przeżyć spowodowanych aktualną sytuacją w ZSRR oraz praktyki wielu Litwinów szerzących nacjonalizm i szowinizm»³⁴.

Na kolejnym spotkaniu, w połowie grudnia 1988 r., ks. Dziermejko z nadzieją opowiadał o przemianach dokonujących się na Litwie. Stwierdził, że Litwini słusznie domagają się swoich praw: „Naród ten, jak też i ich język – zaznaczył – powinien być pod specjalną ochroną, »tak jak czyni się to z żubrami z Puszczy Białowieskiej«”. W jego ocenie Litwini zaczęli sobie raptownie uświadamiać, że w „swojej” republice są w jakiś sposób upośledzeni, gdyż piastują gorsze stanowiska w urzędach, mają gorsze wykształcenie, są mniej zasobni materialnie: „Taka sytuacja – tłumaczył – wywołała u nich odruch samoobrony, którego ostrze skierowane zostało przeciwko Rosjanom i Polakom. U starszych Litwinów odrodziły się urazy z przeszłości, szczególnie do Polaków, którzy w 1920 r. zajęli Wilno. Chciano wtedy na siłę spolszczyć całą Litwę, co na szczęście nie doszło jednak do skutku”. Ks. Dziermejko dodał, iż prasa w Polsce jednostronnie ustosunkowuje się do problematyki litewskiej: „Widzi się przede wszystkim krzywdy Polaków, a nie zauważa się aspektu historycznego»³⁵.

W połowie lutego 1989 r. proboszcz z oburzeniem opowiadał o artykule na swój temat w jednym ze styczniowych numerów białostockiego tygodnika „Krajobrazy”. Twierdził, że wiele z poruszanych w artykule kwestii mijało się z prawdą, a jego autorka w ogóle się z nim nie skontaktowała³⁶.

³² AIPN Bi, 0013/343, Wyciąg z informacji nr 8 źródła „Pośrednik” z 14 X 1988 r.

³³ AIPN Bi, 0013/343, Wyciąg z informacji źródła „Józef III” z 7 XI 1988 r.

³⁴ AIPN Bi, 0013/343, Wyciąg z informacji nr 10 źródła „Pośrednik” z 29 XI 1988 r.

³⁵ AIPN Bi, 0013/343, Wyciąg z informacji źródła „Pośrednik” z 13 XII 1988 r.

³⁶ AIPN Bi, 0013/343, Wyciąg z informacji źródła „Pośrednik” z 17 II 1989 r.

W końcu maja 1989 r. ks. Dziermejko, choć nie chciał się zbyt angażować w sprawy związane ze zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi, nie krył jednak swojego poparcia dla kandydatów do Sejmu i Senatu z ramienia „Solidarności”³⁷.

Ostatni raz ks. Dziermejko spotkał się z funkcjonariuszem SB 17 czerwca 1989 r. Tym razem przybyłego do Puńska por. Jaroszewskiego proboszcz powitał „bardzo chłodno” i niechętnie poprosił go do swojej kancelarii. Już na początku rozmowy poinformował oficera SB, że chciałby, aby ten „więcej do niego nie przyjeżdżał”, gdyż ich spotkania „nic nie dają i nic nie wnoszą nowego”. Por. Jaroszewski był wyraźnie zaskoczony zmianą postawy proboszcza. Czyżby nie rozumiał, że po wyborczej klęsce komunistów sytuacja zasadniczo się zmieniła? Ks. Dziermejko wyjaśniał, że „obecna sytuacja w kraju utwierdziła go w przekonaniu, że jego kontakty z SB są mu nie na rękę i są po prostu niepożądane”. Na nic się zdały tłumaczenia i perswazje funkcjonariusza. Proboszcz nie odpowiedział też na żadne jego pytanie, twierdząc, że nie wie albo sprawa jest mało ważna, żeby o niej mówić. Por. Jaroszewski nie liczył już na jakiegokolwiek rozmowy z ks. Dziermejką w przyszłości. W tej sytuacji mjr Stanisław Andrzejczyk, naczelnik byłego Wydziału IV (przemianowanego na Wydziału Studiów i Analiz) WUSW w Suwałkach 22 listopada 1989 r. formalnie zatwierdził rozwiązanie współpracy z TW „Pośrednik”³⁸.

Kilka lat później, w końcu maja 1992 r., ks. prałat Ignacy Dziermejko został mianowany przez nowego ordynariusza ełckiego Wojciecha Ziembę wikariuszem biskupim dla wiernych języka litewskiego. Niebawem jednak stosunki między kurią i proboszczem w Puńsku a Litwinami zdecydowanie się pogorszyły. Chcąc przybliżyć Kościół do wiernych oraz nobilitować lokalną wspólnotę, biskup Ziemia postanowił utworzyć nową parafię w Widugierach. Miała się ona składać z litewskich wiosek parafii sejneńskiej i części parafii Puńsk. Gdy w czerwcu 1992 r. ukończona została budowa kościoła w Widugierach, proboszczowie z Puńska i Sejn ogłosili z ambon zamiar utworzenia nowej parafii. Zaskoczeni tą decyzją Litwini przyjęli ją gwałtownym protestem. Rada parafialna z Puńska mówiła wprost o spisku przeciwko wiernym narodowości litewskiej. Decyzja ordynariusza ełckiego nie wynikała ze złej woli. Wydaje się, iż nowy biskup nie miał jeszcze po prostu dostatecznego rozeznania w zawilej sytuacji. Litwini doszukiwali się polonizacyjnego charakteru działania kurii. Uważali, że odłączenie litewskich wiosek od parafii Sejny ma na celu zmniejszenie liczby Litwi-

³⁷ AIPN Bi, 0013/343, Wyciąg z informacji źródła „Pośrednik” z maja 1989 r.

³⁸ AIPN Bi, 0013/343, Notatka służbowa dot. spotkania z TW ps. „Pośrednik”; ibidem, Charakterystyka TW ps. „Pośrednik” z 22 XI 1989 r.

nów w parafii, co w efekcie miało doprowadzić do zlikwidowania jedynej Mszy św. w języku litewskim w bazylice. Mszy, którą wywalczyli z takim trudem, po blisko czterdziestu latach starań. Za powstałe zamieszanie Litwini obwiniali też ks. Dziermejkę, który wraz z dziekanem Rogowskim z Sejny był autorem projektu nowego podziału terytorialnego parafii. W połowie grudnia puńska rada parafialna postanowiła nie przyjąć swojego proboszcza po kolędzie. W odpowiedzi ks. Dziermejko odmawiał udzielania posługi duszpasterskiej (chrztów, pogrzebów). Było to brnięcie w ślepą uliczkę. Do sprawy Widugier doszedł teraz kolejny postulat. Litwini domagali się zmiany proboszcza w Puńsku. Po dziewięciu miesiącach zakończono „dziwną wojnę” o Widugiery. Tak jak chcieli Litwini, kościół w Widugierach pozostał kościołem filialnym parafii puńskiej. Spór o parafię przyczynił się do porażki i przejścia na emeryturę ks. Dziermejki. Proboszcz utracił zaufanie swych parafian i po dwudziestu sześciu latach posługi duszpasterskiej w Puńsku w czerwcu 1993 r. zmuszony był odejść z parafii. Został też zwolniony z obowiązków wikariusza biskupiego diecezji ełckiej do spraw wiernych języka litewskiego³⁹.

Ksiądz prałat Ignacy Dziermejko zmarł 27 listopada 2000 r. w Suwałkach⁴⁰.

Krzysztof Tarka, *Aktivitäten des Sicherheitsdienstes gegenüber Pfarrer Ignacy Dziermejko – dem Seelsorger der Litauer in Polen*

Zusammenfassung

Pfarrer Ignacy Dziermejko war ab 1967 mehr als ein Vierteljahrhundert Pfarrer in Puńsk, wo Litauer 75 % der Einwohner in der Kirchengemeinde ausmachen. Anfang der 70er Jahre sprach sich Pfarrer Dziermejko für den Bau einer Kapelle in Widugiery aus. Die litauischen Gemeindeglieder standen dem Vorhaben skeptisch gegenüber, in der Annahme, dahinter verberge sich die Absicht, sie von Sejny abzubringen. Nach dem Zweiten Weltkrieg forderten die ortsansässigen Litauer fast 40 Jahre lang, dass wieder Gottesdienste in ihrer Muttersprache in der Basilika in Sejny gehalten werden. In den Konflikt mischte sich der Sicherheitsdienst (SB) ein. Auch Informationen über Kontakte des Pfarrers mit Litauern im Westen riefen aufseiten des SB Beunruhigung hervor. In den 80er Jahren betrachtete der SB Pfarrer Dziermejko als geheimen Mitarbeiter. Im Laufe der Zusammenarbeit, die sechs Jahre dauern sollte, traf sich der Pfarrer einige Dutzend Mal im Pfarrhaus von Puńsk mit SB-Offizieren. Aus den erhalten gebliebenen Dokumenten geht hervor, dass diese Treffen den Charakter von Routinegesprächen mit einem Vertreter der Lokalbehörden hatten und nicht von Denunziationen. In der zweiten Junihälfte des Jahres 1989 verweigerte Pfarrer Dziermejko weitere Kontakte mit dem SB. Einige Jahre später trug der Streit um die Kirchengemeinde in Widugiery zu seiner Niederlage und seinem Fortgang aus Puńsk bei.

Übersetzt von Christiane Schultheiss

³⁹ K. Tarka, op. cit., ss. 243–248.

⁴⁰ P. G. Vitkauskas, *A.a. kunigas Ignas Dzermeika*, Aušra, 2000, nr 24, ss. 22–24.

Krzysztof Tarka, *The security apparatus operation against Ignacy Dziermejko – the priest of the Lithuanian community in Poland*

Summary

Ignacy Dziermejko was a priest in Puńsk from 1967 for over a quarter of a century. Lithuanians constitute 75% of the local community. At the beginning of the seventies Dziermejko was responsible for the construction of the chapel in Widugiery. The Lithuanians were critical about the project, seeing it as means to draw them away from Sejny. After the II World War Lithuanians for over 40 years demanded offices in their native language in the church in Sejny. The conflict was joined by the security apparatus, already anxious about the priest's contacts with the Lithuanians in the West. In the eighties SB considered Dziermejko as an informant. During the 6-year long cooperation the priest met dozens of times with the SB agents at the vicarage in Puńsk. The existing documents show, that the meetings were just ordinary talks with the local authorities and not denunciations. In the second half of June 1989 Dziermejko refused to meet with SB again. Few years later the conflict around the church in Widugiery has caused his departure from Puńsk.

Translated by Mateusz J. Fafiński